

Absolwent

<http://absolwent.put.poznan.pl>

Nr 37
WRZESIEŃ
2004 r.

Kwartalnik Stowarzyszenia
Absolwentów Politechniki Poznańskiej



PREZYDENT ZOBACZY CENTRUM WYKŁADOWE Z BIBLIOTEKĄ

Prawie 20 tysięcy studentów Politechniki Poznańskiej rozpocznie 1 października nowy rok akademicki 2004/2005. Studiować będą na 8 wydziałach, na których prowadzi się 18 kierunków. W tym gronie będzie ponad 5000 studentów przyjętych na I rok studiów dziennych, zaocznych i wieczorowych. Studia dzienne prowadzone są również w Pile, a zaoczne w punktach konsultacyjnych w Kaliszu, Koninie i Toruniu.

Uroczysta inauguracja roku akademickiego w dniu 11 października z udziałem prezydenta RP – Aleksandra Kwaśniewskiego, będzie miała szczególny charakter. Po raz pierwszy od prawie 40 lat odbędzie się we własnej auli, w nowopowstającym Centrum Wykładowym z Biblioteką w kampusie Politechniki na Piotrowie.

Budowę Centrum wg. projektu prof. dr hab. arch. Mariana Fikusa – nauczyciela akademickiego na Wydziale Architektury PP rozpoczęto w roku 2001. Całość składa się z 3 części: Multime-

dialnego Centrum Wykładowo – Konferencyjnego i laboratoriów komputerowych dla Instytutu Informatyki, Centrum Kultury Studenckiej, administracji kompleksu, baru i kawiarni oraz Mediateki (Biblioteki Głównej).

Zbudowano na razie Centrum Wykładowo – Konferencyjne na 2500 miejsc. Właśnie w niej znajduje się amfiteatralna Aula Magna na 640 miejsc. Poza aulą są jeszcze 3 sale średnie, każda na 100 miejsc i 7 sal małych na 60-100 miejsc. W pomieszczeniach Instytutu Informatyki będzie 200 stanowisk dydaktycznych w laboratoriach komputerowych. Kondygnacja podziemna przeznaczona jest na parking dla pracowników uczelni o pojemności 200 stanowisk.

Realizacja II i III części kompleksu przewidziana jest na lata 2005 – 2007.

S. O.

STOWARZYSZENIE KOJARZY BEANÓW I JUBILATÓW

Z inicjatywy naszego Stowarzyszenia w czasie inauguracji roku akademickiego odbędzie się reimmatrikulacja absolwentów rozpoczynających studia przed 50 laty, wówczas jeszcze w Szkole Inżynierskiej. Dziesięciu przedstawicielom tej grupy absolwentów JM Rektor wręczy specjalne dyplomy, symbolicznie otwierając ponownie drzwi do Uczelni. Zaszczytu tego dostąpili: Henryk Czajewicz (rozpoczynający studia w roku 1954 na Wydziale Elektrycznym), Henryk Kiereta (1954-WE), Jerzy Nowak (1954-WE), Maria Nowicka (1954 WE), Emilia Osuch (1954-WE), Stanisław Poloszyk (1947-

WE), Edward Wexsej (1954-WE), Czesław Winkler (1954-WE), Mieczysław Woźniak (1953-WBL) i Bolesław Zaprowski (1954-WE).

Stowarzyszenie stara się również docierać, nawiązywać kontakty, informować o swojej działalności najmłodszych absolwentów i studentów. Oprócz naszych corocznych wystąpień na absolutoriach, od dwóch lat spotykamy się ze studentami I roku w Sierakowie (na zdjęciu) na obzie integracyjnym zorganizowanym przez Samorząd Studencki PP.

Stanisław Olejniczak



RÓŻNORODNOŚĆ ŁĄCZY CZŁONKÓW AKS

Rozmowa
z mgr. inż. ZENONEM WOŚKOWIAKIEM,
absolwentem Wydziału Elektrycznego
Politechniki Poznańskiej,
honorowym prezesem Akademickiego
Klubu Seniora w Poznaniu

– Jesteś powszechnie uznawany za twórcę AKS-u. A ponieważ niedawno odbyły się obchody 40-lecia istnienia Akademickiego Klubu Seniora w Poznaniu, poproszę o przybliżenie jego historii...

– Udział absolwentów Politechniki Poznańskiej, byłych działaczy Zrzeszenia Studentów Polskich w założeniu AKS-u, jak i realizowaniu, obecnej działalności jest olbrzymi. Można nieskromnie powiedzieć, że bez nas, absolwentów PP nie byłoby Akademickiego Klubu Seniora w Poznaniu. Klub skupia kilkuset byłych działaczy ZSP, a wśród nich wiele wybitnych postaci kreujących aktualnie życie naukowe, artystyczne, społeczne i gospodarcze a nawet i polityczne Wielkopolski jak i kraju.

– Jakże więc były jego narodziny?

– Za datę podjęcia decyzji o powołaniu Zespołu byłych działaczy ZSP środowiska poznańskiego przyjmuje się dzień 23 grudnia 1963 roku. W spotkaniu w klubie „Od Nowa” uczestniczyło sześciu byłych działaczy ZSP oraz czterech aktualnych wówczas członków Komitetu Wykonawczego Rady Okręgowej w Poznaniu. Wśród uczestników był absolwent PP mgr inż. Andrzej Bobiński

cd. str. 2

cd. ze str. 1

wybitny działacz ZSP, były prezes RU ZSP oraz ja, pełniący wtedy z wyboru funkcję sekretarza Rady Okręgowej ZSP.

– Jaki program przyjęli założyciele? Jaki mieli cel?

– Przyjęto zasadnicze dwa cele. Po pierwsze – jako ruch społeczny byłych działaczy ZSP-owskich chcieliśmy wspierać i pomagać ówczesnym kolegom we władzach ZSP w środowisku. Drugim celem było podtrzymywanie koleżeńskich kontaktów starych znajomych poprzez organizowanie życia towarzyskiego o różnym charakterze dla swoich członków. Pierwszy cel umarł śmiercią naturalną bardzo szybko, gdyż młodszy koleś ze Zrzeszenia Studentów Polskich nie mieli ochoty słuchać rad starszych. Była to jednak organizacja prawie demokratyczna i „rady nadzorczej starszych” nie tolerowała. Aktualni działacze przyjmowali tylko od nas rzeczową-materialną pomoc przy organizacji różnych imprez, a szczególnie Juwenalii.

– Czyli pozostał drugi cel...

– Rzeczywiście, tak jest do dzisiaj. W 1965 roku po grudniowych wyborach nie znalazłem się w nowych władzach Rady Okręgowej ZSP i dlatego przejąłem pałeczkę prezesa byłych działaczy ZSP od Kazika

Wolnikowskiego (WSE), który kończąc kadencję zaproponował organizowanie karnawałowych bali. Bale te stały się sztandarową naszą imprezą w pierwszych latach działalności klubu. Zacząłem tworzyć zręby organizacyjne tego klubu. Zaproponowałem nazwę Akademicki Klub Seniora, przyjęliśmy statut. Powołaliśmy prezydium klubu i rozpoczęliśmy w miarę cykliczną działalność organizując imprezy kulturalne i turystyczne. Odbywały się też różne spotkania i dyskusje. Drugi cel w pełni realizowaliśmy przez całe 40-lecie istnienia AKS-u pod przewodnictwem kolejnych po mnie prezesów śp. Andrzeja Pełczyńskiego (WSE), śp. Genka Mitkowskiego (PP) byłego wieloletniego rektora Politechniki Poznańskiej i przewodniczącego Kolegium Rektorów Poznania, Zbyszka Jaśkiewicza (UAM), oraz obecnie nam panującego Andrzeja Jacka Kowalskiego (PP). Powołanie AKS-u było pomysłem ze wszech miar trafiającym w zapotrzebowanie w tamtych latach środowiska inteligenckiego, bogatych umysłowo i prakseologicznie byłych działaczy ZSP, którzy mogli dalej realizować się w środowisku w pełni demokratycznym. AKS od chwili swojego powstania był ruchem, który wnosił w działanie projekt wolności, gdzie każdy akceptujący założenia klubu z gruntu liberalnego, mógł realizować samego siebie oraz odkryć podmiotowość innych. Pomysłodawcom tego ruchu chodziło o to, aby przeważała idea przewodnictwa tych działaczy, którzy potrafili i potrafią tworzyć, współpracować, myśleć abstrakcyjnie, być zdolnymi wpisać swoje koncepcje w potrzeby środowiska i je realizować dla wspólnego dobra.

– Z okazji 40-lecia wydano bardzo ładny Album AKS-u. Zawiera on kalendarium klubu, które jest bardzo bogate. Czy mógłbyś przypomnieć zasadnicze wydarzenia.

– Zaczynałam swoje studia w Szkole Inżynierskiej we wrześniu 1946r, więc w rok po wznowieniu zajęć w Szkole Inżynierskiej – wspomina Irena Jaworska-Marcinkowska (na zdjęciu), ówczesna studentka Wydziału Elektrycznego

– Działał wtedy Bratniak – czyli Bratnia Pomoc – Stowarzyszenie Studentów Szkoły Inżynierskiej – z siedzibą w Poznaniu ul. Bergera 5. Dbał o sprawy bytowe studentów, stołówkę, administrował akademikami, a nawet organizował wieczorne potańcówki w sali stołówki. Zalał również stypendia, ulgowe przejazdy, zajmował się rozdziałem darów UNRY.

Mnie najbardziej utkwiła w pamięci działalność Kół Naukowych: Koła Mechaników, Inżynierii Łądowej, Architektów i najbliższe mi Koło Elektryków, w którego zarządzie pełniłam funkcję sekretarza przez 4 semestry.

Koła prowadziły działalność popularyzatorską i samokształceniową zgodnie ze swoją inżynierską specjalnością. Oprócz odczytów na ciekawe aktualne tematy, rozszerzających wiedzę podawaną na wykładach

– Jest to niemożliwe. Było ich tyle, że mieliśmy nawet problem aby je wszystkie spisać. Klub organizował tak wiele imprez, że nie byliśmy w stanie we wszystkich uczestniczyć, no może z wyjątkiem prezesa – Jacka Kowalskiego, na ogół głównego organizatora. Oczywiście, Jacek sam tego nie mógłby zorganizować. Rzuca pomysły, nadzoruje wykonanie, a realizacją zajmuje się grono wypróbowanych seniorów – społeczników. Mamy nawet swego rodzaju specjalizacje organizacyjne, które często są przedłużeniem naszych zainteresowań zawodowych czy pasji prywatnych i nimi lubimy się dzielić. Sztandarowa impreza klubu to Akademickie Bale Seniora. Były to bale cieszące się olbrzymią popularnością zwłaszcza w pierwszych dziesiątkach lat ich organizowania. Udział w Balu nobilitował. Były i są tematyczne, często zawierają głęboką myśl przewodnią, krytycznie nawiązując do aktualnej sytuacji politycznej w kraju. Dotychczas odbyło się już 38 Akademickich Bali Seniora. Dalsze coroczne imprezy to: majówki organizowane już w latach, w których nikt poza AKS-em nie śmiał o takich imprezach nawet myśleć, grzybobrania, koncerty gwiazdkowe, wspólne wyjścia do

teatrów itd. Organizowane są wycieczki turystyczne, krajowe – Szlakiem Zamków Krzyżackich, Zam-



RÓZNORODNOŚĆ ŁĄCZY CZŁONKÓW AKS

ków Śląskich, Drewnianych Kościółków Wielkopolskich, wycieczki w Tatry, Bieszczady, Góry Świętokrzyskie, do Parków Narodowych, na Boże Ciało do Łowicza. Były też wycieczki zagraniczne na Ukrainę, Białoruś, Litwę, Łotwę, Estonię, do Zimbabwe i do Chin. Należałoby także wspomnieć o większych przedsięwzięciach, w których uczestniczyliśmy jako Akademicki Klub Seniora. AKS organizuje od wielu już lat, w powiązaniu z balami karnawałowymi pomoc materialną dla Towarzystwa im. Brata Alberta, Domów Dziecka, Szpitala Dziecięcego w Kiekrzu.

Osobny rozdział to organizowanie jubileuszy naszego klubu. Było ich już siedem, organizowanych z humanistyczno-artystyczną fantazją oraz politechniczną precyzją. Ostatni przerosł najmielsze wyobrażenia uczestników. Szczególna rola w tych dokonaniach jest obecnego prezesa Jacka Kowalskiego, także absolwenta naszej uczelni, prezesującego nam już trzynasty rok. Bez Jacka i jego bezgranicznego zaangażowania w działalność klubu nie byłoby tak bogatego i rewelacyjnego kalendarium.

– Na czym polega ten fenomen AKS-u, o którym napisano już pracę magisterską?

– Fenomen polega na tym, że jesteśmy razem w swojej różnorodności i nam z tym dobrze. Ukończyliśmy różne uczelnie, zdobyliśmy różne zawody, doświadczyliśmy różnych szkół życia, mamy różne charaktery jak i też zainteresowania i światopoglądy oraz prezentujemy różne opcje polityczne. I ta różnorodność jest największą wartością Akademickiego Klubu Seniora.

Rozmawiał Marian Bień

CO KIEDYŚ ROBIŁY

w uczelni i ułatwienia dostępu do skryptów i podręczników, koła prowadziły specyficzną dla siebie działalność, np. Koło Mechaników – kursy prowadzenia samochodów, a Koło



Wspomnienia pionierów

Architektów miało pod swoją opieką pracownię kreślarską w akademiku, z pełnym wyposażeniem. Ułatwiał to studentom wykonanie swoich prac

KSIĄDZ I ŚPIEWAK W ABSOLWENCKIEJ RODZINIE

W trakcie długich rozmów w połowie września w Będlewie, podczas czwartego zjazdu absolwentów Wydziału Elektrycznego Politechniki Poznańskiej, którzy rozpoczęli studia w 1969 roku i zakończyli w 1974 roku, okazało się, że moglibyśmy obecnie stworzyć coś na kształt wirtualnej społeczności miejskiej. Bo dyplom magistra inżyniera elektryka otworzył drzwi do zadziwiających zajęć.

Bogusia Burszewska od lat szefuje Urzędowi Stanu Cywilnego w Turku, więc rejestracja zdarzeń od urodzin po zgon, byłaby w tym „absolwenckim” mieście w jej rękach. Radą miejską mógłby dowodzić Piotr Zubieliak, który od lat przewodzi radzie osiedla Podolany w Poznaniu. Funkcję burmistrza z powodzeniem by pełnił Heniu Góralczyk, przedsiębiorca z Gostynia a jego prawą ręką mogłaby być Marysia Kasprówicz-Gładysz, dyrektor Departamentu Infrastruktury Miejskiej w Świdnicy. Byłby kłopot z wyborem rektora uczelni technicznej, bo z tego rocznika wyrosło wielu profesorów. Prof. Ryszard Nawrowski jest obecnie dziekanem Wydziału Elektrycznego PP, ale prof. Wojciech Cellary był już prorektorem Francusko-Polskiej Wyższej Szkoły Nowych Technik Informatyczno-Komunikacyjnych, a teraz osiadł w Akademii Ekonomicznej. Cenionymi profesorami są też Roman Słowiński, Jacek Błażewicz, Andrzej Jajszczuk. Doktoraty i habilitacje mają za sobą Juliusz Poltz, Małgorzata Jankojć-Górczewska, Marek Marciniak, Grażyna Surmanowicz-Demeko. Z Politechniką związanymi są lub byli: Piotr Zubieliak, Marek Malinowski, Małgosia Górczewska.

Całkowicie niespodziewanie potoczyły się losy Michała Marca, który po inżynierskim dyplomie, ukończył także studia muzyczne i został... solistą Opery w Poznaniu. Tradycją stały się jego recitale podczas zjazdów rocznika, podczas których muzycznie towarzyszy mu żona – Barbara. Węć w tym roku podziwialiśmy jego kunszt i wielkie możliwości głosowe.

W tym „absolwenckim” mieście gazetę pewnie by prowadził Janusz Bekas, od 30 lat wykonujący zawód dziennikarza, obecnie jako redaktor naczelny Gazety Drzewnej i... naszego Absolwenta.

Prezesem największej firmy byłby Stanisław Kozłowski, przez lata kierujący firmą Philips-Polam w Pile, a obecnie nadzorujący interesy handlowe Philipsa w Europie centralnej i wschodniej. Z tą firmą związany jest też Walerian Stróżyński. Znaczącymi biznesmenami są Jerzy Byrt (Budom-Market) i Waldek Zalaszewski (Auto-Watin w Jelonku), znaczący dealer Forda.

Można by być spokojnym o wykonawstwo robót budowlanych, bo doświadczenia w tym zakresie na kierowniczych stanowiskach mają Stefan Będziński, Krzysztof Bogusław, Leszek Humbla, Piotr Chojnicki, Damian Brodnicki.

Dobrze miałby się sektor małych i średnich przedsiębiorstw, ponieważ za prywatne firmy zdecydowali się też Stanisław Dolata, Piotr Spychała,

Ziemowit Frączek, Barbara Horowicz-Ziembińska, Jacek Wachowski, Juliusz Poltz, Mirosław Miszewski, Józef Sopa, Łucjan Matelski, Andrzej Halbsguth, Mirosław Bakuniak i Andrzej Lewandowski.

O dziwo, mało absolwentów pozostało wiernych energetyce. Michał Żytkowski pracuje w ZE Gorzów, Andrzej Gampe w PAK Konin, Andrzej Wawrzyniak w spółdzielni Powstaniec.

Natomiast sporo naszych koleżanek zostało wykwalifikowanymi... księgowymi lub nauczycielkami, jak Irena Nawrocka, Zofia Miszewska,



Tak wyglądamy 30 lat po ukończeniu studiów

Emilia Koc-Taczała, Jola Stróżyńska-Kujawa, Alicja Krupkowska-Wiza, Ania Jurek-Biedzińska, Jola Durska-Stokłosa.

Niewiele naszych dzieci zdecydowało się na studia inżynierskie, zupełnie inne, jak za naszych czasów, sądząc po filmie o Wydziale Elektrycznym, pokazanym nam przez obecnego dziekana. Najstarszy syn profesora R. Słowińskiego – Jan został księdzem i odprawił rocznicową mszę w zabytkowym wiejskim kościółku w Łodzi koło Sześzewa. Tam dziękowaliśmy za minione lata i pomodliliśmy się za naszych kolegów – Tadeusza Białka, Andrzeja Maślone, Leszka Samcika i Macieja Wareckiego którzy już nigdy z nami się nie spotkają. Na lekarza kształci się syn Bogusi, a kilka naszych pociech zdecydowało się zostać ekonomistami. Bo rozrzut wieku naszych dzieci jest spory. Te najstarsze mają już dzieci w wieku... niektórych dzieci naszych kolegów.

Na fotografiach ze spotkań po 10, 20, 25 i teraz po 30 latach od ukończenia studiów widać jak ubywało nam włosów na głowach, przybywało bród i wagi. Zdecydowanie łatwiej jednak rozpoznać koleżanki, niż kolegów. Byliśmy pod wrażeniem świetnego wyglądu Eli Pieprzyk -, która niezawodnie przyjeżdża z Niemiec na nasze spotkania. Doskonale też trzyma się Julek Poltz, który do Ośrodka Konferencyjnego Instytutu Matematycznego PAN w Będlewie k. Sześzewa przejechał z żoną aż z Calgary w Kanadzie.

Zobaczyliśmy, jacy jesteśmy, jak nam się powodzi lub nie powodzi. A jacy byliśmy, zobaczyliśmy podczas prezentacji... albumu jubileuszowego, przygotowanego na podstawie dawnych i aktualnych zdjęć, które zachowały się w naszych albumach. Teraz znalazły się na płycie CD, stanowiącej miłą pamiątkę dla nas wszystkich. Zadbali o nią, jak i o inne atrakcje na tym zjeździe, nasi niezawodni organizatorzy: Alicja Krupkowska-Wiza, Marek Marciniak i Piotr Zubieliak.

Janusz Bekas

KOŁA NAUKOWE?

egzaminacyjnych czy dyplomowych nie tylko z architektury i budownictwa, ale także z „kreśleń technicznych” na innych wydziałach.

Z inicjatywy Koła Elektryków tłumaczono też z języków obcych skrypty i podręczniki, wygłaszano odczyty na ciekawe tematy, szczególnie o najnowszych osiągnięciach elektryki jak i o aktualnych zagadnieniach odbudowy kraju.

Ale najbardziej specyficzną działalnością Koła był prowadzony warsztat radiotechniczny. Koledzy specjalizujący się w „prądach słabych”: Matias, Pawłowski, Gronau, Szałkowski, Kaczorowski i inni, pod okiem asystenta (obecnie profesora) Kachlickiego, zajmowali się próbami ożywienia najprostszymi odbiorników niemieckich „Volksempfänger”. Ten „ludowy odbiornik” był prostą jednoobwodową konstrukcją na lampach radiowych, bez transformatora, zasilany wprost z sieci. Były to jakieś dary „zdobyczne”, a trudność polegała na tym, że brakowało lamp.

Aktywnym prezesem Koła był Wojciech Stanisławski, a członkami zarządu: Marian Głapiński, Alfons Prymke, Henryk Perz. Z inicjatywy Koła założono w akademiku radiowęzeł, który prowadził Zdzisław Brzozowski, późniejszy prezes Koła. Radiowęzeł nadawał aktualności z życia Uczelni i miasta oraz muzykę. Dzisiejsze Radio Afera można traktować jako kontynuację tej ówczesnej inicjatywy.

W 1946 roku podjęto próbę wznowienia działalności Koła Starso-Harcerskiego, założonego przez studentów PWSBmE w 1932r. Nasz bardzo mały zastęp instruktorski przy SI liczył 5 lub 6 osób (w tym ja – jedyna dziewczyna), zastępowym był Grzegorz Zakrzewski – późniejszy dyrektor Energoprojektu.

W 1950 roku powstało Zrzeszenie Studentów Polskich, a na początku 1951 roku Komitet Uczelniany ZSP w SI włączył do swojej struktury wszystkie inne organizacje studenckie.

(Szerszymi refleksjami autorka podzieliła się podczas spotkania z okazji 80-lecia SAPP)

POSIEDZENIE ZARZĄDU**10 ABSOLWENTÓW DO REIMMARTYKULACJI**

Posiedzenie Zarządu Stowarzyszenia Absolwentów PP w dniu 21 września 2004 roku prowadził prof. Zbigniew Stein, przewodniczący Stowarzyszenia.

1. Prof. Z. Stein przypomniał, że w przyszłym roku kończy się kadencja obecnego Zarządu. Na koniec listopada lub początek grudnia 2005 planowany jest kolejny IV zwyczajny Zjazd Stowarzyszenia. Na początku 2005 roku jednolity tekst statutu zostanie przesłany do wszystkich Kół Stowarzyszenia z prośbą o zgłaszanie propozycji zmian i poprawek oraz wyłanianie kandydatów do nowych władz.
2. W czerwcu przedstawiciele Stowarzyszenia obecni byli na wszystkich absolutoriach, które odbyły się w 10 terminach. Najwięcej czasu i trudu poświęcił kol. Marian Bień, który reprezentował nas na 2 wydziałach (Elektrycznym i Informatyki i Zarządzania).
3. Po raz kolejny w Sierakowie odbył się we wrześniu obóz integracyjny dla studentów przyjętych na I rok studiów dziennych. Ponad 100 studentów przez tydzień miało możliwość zapoznania się ze strukturą i życiem Uczelni od kolegów z samorządu studenckiego, władz Uczelni, a również od przedstawicieli Stowarzyszenia Absolwentów PP. Członkowie Zarządu M. Owsianowska i S. Olejniczak zapoznali uczestników z historią i działalnością

Stowarzyszenia w nawiązaniu do 85. letniej historii Politechniki Poznańskiej.

4. Na uroczystość inauguracji roku akademickiego w dniu 11 października Stowarzyszenie Absolwentów PP przygotowało listę 10 absolwentów do reimmartykulacji, którzy rozpoczęli studia przed 50 laty. Będą to: H. Czajewicz, H. Kiereta, J. Nowak, M. Nowicka, E. Osuch, S. Poloszyk, E. Weksej, Cz. Winkler, M. Woźniak i B. Zaporowski.
5. Na podstawie złożonych deklaracji przyjęto do Stowarzyszenia następujące osoby: Lucja Jaeger (absolwentka WBM z roku 1961), Zbigniew Sawicki (WBM z roku 1962), Jerzy Spyra (WBM 1960) i Ignacy Stefania (WBM z roku 1962).
6. Ustalono termin następnego posiedzenia Zarządu na 8 grudnia 2004 r.

Mirosława Owsianowska

**KRÓTKO
Z POLITECHNIKI**

- Naukowcy PP uczestniczyli w budowie nowego mostu św. Rocha, tak bliskiego kolejnym pokoleniom studentów i absolwentów Politechniki. Od 29 czerwca znowu wiedzie nim droga z centrum na Poligród.
- Społeczność PP została poruszona nagłą śmiercią prof. dr hab. inż. Jana Szymanowskiego, wielce zasłużonego dla Wydziału Chemicznego, którego był prodziekanem i dziekanem w latach 1977-1987. Był światowej sławy naukowcem w zakresie technologii i inżynierii chemicznej.
- Cały Campus Piotrowo został objęty monitoringiem. A domy studenckie ogrodzone stalowym płotem. I jak tu, pod okiem kamer, przeżywać pierwsze uniesienia miłosne?
- Politechnika wraca do kształcenia inżynierów spawalników. Powstało w H. Cegielski Uczelniano-Przemysłowe Centrum Kształcenia Spawalniczego PP i H. Cegielski.
- Na ul. Polanki otwarto pierwszą część budynku Instytutu Elektroniki i Telekomunikacji. Na 1400 m² znajdują się sale wykładowe i laboratoria.
- Dziekan Wydziału Elektrycznego opracował i zrealizował film prezentujący laboratoria i pracownie, jakże inne, od tych z czasów studiów naszych starszych absolwentów.

JAB



Gaz Ziemny

źródło przyjaznej energii



Wielkopolska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o.

Oddział - Zakład Gazowniczy Poznań

61-859 Poznań, ul. Grobla 15, tel. (0-61) 854-51-00, fax 854-55-19

www.wsgaz.pl

www.gazownia.poznan.pl

WYDAWCA: Stowarzyszenie Absolwentów Politechniki Poznańskiej

REDAGUJE ZESPÓŁ: Janusz Bekas (redaktor prowadzący),

Marian Bień, Stanisław Olejniczak

NAKLAD: 1500 egzemplarzy

Nie zamówionych materiałów nie zwracamy, zastrzegamy sobie możliwość zmian redakcyjnych w materiałach nadesłanych.

ADRES REDAKCJI: 60-965 Poznań, pl. M. Skłodowskiej-Curie 5, tel. 0-61/665-35-02

e-mail: absolwent@put.poznan.pl <http://absolwent.put.poznan.pl>

KONTO: PKO BP nr 31 1020 4027 0000 1702 0034 4267

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Egzemplarz bezpłatny.